

Jarosław Sokołowski, Sylwia Marchewa, Marta Kita

Sprawozdanie z wyjazdu do Włoch studentów Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie : (25 kwietnia–4 maja 2010 roku)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 54/1-2, 487-499

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Z ŻYCIA WYDZIAŁU PRAWA KANONICZNEGO UKSW

Prawo Kanoniczne
54 (2011) nr 1-2

Sprawozdanie z wyjazdu do Włoch **Studentów Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie** *(25 kwietnia – 4 maja 2010 roku)*

W dniach od 25 kwietnia do 4 maja 2010 r. miała miejsce wycieczka autokarowa o profilu turystyczno-naukowym grupy studentów z Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie do pięknej i niezwykle słonecznej krainy położonej w południowej części Europy – Republiki Włoch.

W wyjeździe do Włoch uczestniczyło 48 studentów. Oto ich nazwiska – uczestnicy wyjazdu: Karol Byczak; Bartłomiej Wawryszuk; Alicja Kuta; Andrzej Szarek; Iwona Wiśniewska; Monika Niewińska; Justyna Szuszkiewicz; Tadeusz Trzaskowski; Ewa Szarkowska; Iwona Jakubowska; Adrianna Rzeszot; Dominika Sikora; Marta Tracz; Piotr Jesionek; Karolina Rejer; Dariusz Korotkiewicz; Radosław Stawowy; Paulina Teryks; Agata Szafrąńska; Justyna Paż; Magdalena Florysiak; Anna Osypiuk; Dawid Grabowski; Michał Mróz; Paweł Marczak; Wanda Łapińska; Małgorzata Sówka; Małgorzata Pawlak; Sylwia Marchewa; Marta Kita; Paweł Bogdański; Katarzyna Dzieszowska; Aleksandra Lubicka; Paweł Janas; Klaudia Suska; Natalia Kucharska; Paweł Lusawa; Agata Szpakowska; Anna Żupińska; Marlena Mendra; Emilia Maciejuk; Katarzyna Szewczyk; Matylda Wieczorek; dr Michał Warciński – UW; Patrycja Gardocka; Piotr Dołęga – SGGW; dr Marcin Warchoń – UW i Ks. Jarosław Sokołowski.

Wyjazd studentów do Włoch w całości zorganizowany został przez ks. dr. Jarosława Sokołowskiego, który znany jest na naszym Wydziale z podejmowania udanych inicjatyw. Nasz wyjazd doszedł do skutku również dzięki dużej życzliwości Rektora UKSW *sp.*, ks. prof. dr. hab. Ryszarda Rumianka, który przyznał dofinansowanie do tego wyjazdu, a także dzięki przychylności ówczesnego Prorektora UKSW ks. prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego, obecnego Rektora UKSW.

Wśród uczestników wycieczki turystyczno-naukowej przeważali studenci Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, ale nie zabrakło również studentów z innych Wydziałów UKSW, a także spoza naszej Uczelni.

Pierwszy Dzień – 25. 04. 2010 r.

Wyjazd do Włoch rozpoczął się w niedzielę 25 kwietnia o godz. 9.30 spod Sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie. W czasie podróży jeszcze w Polsce uczest-

niczyliśmy we Mszy św. polowej, którą dla uczestników celebrował ks. Jarosław Sokołowski. Modliliśmy się o dobrą podróż i Boże błogosławieństwo. Podróż autokarem trwała 24 godziny i była bardzo długa i męcząca, ale to, co zobaczyliśmy później bardzo szybko usunęło nasze zmęczenie. Gotowi oraz rżadni wrażeń rozpoczęliśmy zwiedzanie już w godzinach rannych w poniedziałek 26 kwietnia. Włochy są państwem magicznym, pełnym niesamowitych miejsc, które emanują tajemniczością i niejednokrotnie zatykają dech w piersiach.

Drugi Dzień – 26. 04. 2010 r.

W poniedziałek, pierwszego dnia naszego pobytu we Włoszech w godzinach rannych rozpoczęliśmy od zwiedzania Wenecji. Wenecja, to miasto położone na licznych bagnistych wyspach na Morzu Adriatyckim. Z tego względu jest to miasto kanałów – nie ma w nim samochodów, autobusów, a cały transport odbywa się drogą wodną lub pieszo. Najpopularniejszym środkiem lokomocji jest Vaporetto (tramwaj wodny). W XX wieku wyspy połączono linią kolejową i autostradą. Wenecja jest znanym na całym świecie ośrodkiem turystycznym i kulturalnym. Ze względu na swoją architekturę jak i nietypowe położenie, Wenecja znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Patronem miasta jest święty Marek. W bazylice jego imienia złożone są jego (oraz innych świętych) relikwie.

Oczywiście nie mogliśmy nie zwiedzić tej pięknej i monumentalnej budowli. Bazylika św. Marka zbudowana została przy Placu św. Marka w celu pochowania relikwii tego właśnie świętego. W 828 r. kupcy weneccy wykradli jego szczątki z Aleksandrii i przywieźli na lagunę. Pomysł pochowania ciała ewangelisty związany jest z legendą, zgodnie z którą Marek podczas podróży morskiej do Rzymu zatrzymał się na lagunie. Tu ujrzał anioła, który słowami: Pax tibi, Marce evangelista meus, ujawnił jemu miejsce pochowania. Św. Marek został obwołany patronem niezależnej Wenecji (pod zwierzchnictwem Bizancjum był nim św. Teodoryk). Skrzydlaty lew, symbol św. Marka, przytrzymujący otwartą księgę z wrytymi słowami anioła stał się herbem republiki.

Sam Plac św. Marka (wł. Piazza di San Marco) – znajduje się w najstarszej części Wenecji i jest najbardziej znanym placem tego miasta. Jego historia zaczyna się w IX wieku i wiąże się z budową pierwszej bazyliki św. Marka. W tym czasie plac ograniczał się do niewielkiego obszaru znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie bazyliki. Przez teren obecnego placu przepływał jeden z kanałów weneckich, dzieląc go na dwie części, z których jedną zajmował sad klasztoru św. Zachariasza. Pod koniec XII wieku plac został powiększony do obecnych rozmiarów. Przebudowa wiąże się ze spotkaniem papieża Aleksandra III z cesarzem Fryderykiem I Barbarossą.

Niesamowite wrażenie zrobił na nas Most Westchnień. Most Westchnień to najbardziej znany most Wenecji, także jeden z najbardziej znanych na świecie. Został on zaprojektowany przez Antoniego Contino, zaś budowę ukończono w 1614 roku. Most łączy pomieszczenia I piętra Pałacu Dożów z budynkiem nowego więzienia zbudowanym na przełomie XVI i XVII wieku. Obudowana konstrukcja jest przewieszona nad Kanałem Pałacowym. Wewnątrz mostu znajdują się dwa oddzielone od siebie korytarze. Celem zbudowania mostu było umożliwienie połączenia pomiędzy więzieniem a obradującym w Pałacu Dożów Trybunałem Kryminalnym. Przez most prowadzono skazańców do cel, gdzie mieli odsiedzieć swój wyrok. Most swoją sławę zawdzięcza XIX-wiecznym romantycznym pisarzom. Wedle ich wyobrażeń przechodzący tędy skazańcy mieli tęsknie wzdychać (stąd także nazwa mostu) do swych ukochanych pozostających na wolności i do „wolnego świata”, który widzieli ostatni raz przed odbyciem kary; niektórzy - w ogóle ostatni raz w życiu.

W godzinach popołudniowych udaliśmy się do Padwy, miasta w północno-wschodnich Włoszech, w regionie Wenecja Euganejska, leżącego nad rzeką Bacchiglione na Nizinie Padańskiej. Centralnym punktem naszego zwiedzania była Bazylika św. Antoniego, jest to największy kościół w Padwie. Wewnątrz znajduje się grób św. Antoniego Padewskiego. Mimo licznych pielgrzymek wiernych z całego świata bazylika ta nie posiada statusu głównego kościoła w mieście. Przez mieszkańców Padwy Bazylika nazywana jest „Il Santo”. Dzisiejszy zewnętrzny wygląd Bazyliki jest w głównej mierze efektem trzech rekonstrukcji dokonanych w latach 1238-1310.

Ostatnim punktem tego dnia był wyjazd w okolice Werony nad wielkie jezioro Lago di Garda, gdzie znajdował się nasz camping *Bella Italia*, tam mieliśmy nocleg.

Trzeci Dzień – 27. 04. 2010 r.

Rano po śniadaniu zwiedzanie rozpoczęliśmy od wyjazdu do Bergamo – to miejscowość i gmina we Włoszech, w regionie Lombardia w prowincji Bergamo. Dawna nazwa miejscowości to Bergomum. Centralnym punktem naszego zwiedzania była część dzisiaj Bergamo o nazwie Comonte di Seriate i dom św. Elżbiety Cerioli z XIX w., w którym żyła i mieszkała i który ufundowała właśnie owa Święta – kobieta, żona, matka, wdowa i zakonnica oraz założycielka i pierwsza Matka Generalna Sióstr Świętej Rodziny (dzisiaj Dom Generalny) w Comonte - Bergamo. Beatyfikacji, czyli ogłoszenia błogosławioną Elżbiety Cerioli dokonał papież Pius XII w 1950 r. a kanonizacji zaś papież Jan Paweł II w 2004 r. W tym właśnie domu św. Elżbiety u Sióstr św. Rodziny mieszkał w czasie studiów w Rzymie organizator naszej wycieczki ks. Jarosław Sokółowski. Mieszkające tam Siostry przyjęły nas niezwykle gościnnie, życzliwie i serdecznie.

W związku z dużymi odległościami pomiędzy miastami włoskimi nie mogliśmy poświęcić zbyt wiele czasu na zwiedzanie Bergamo. Zatem ruszyliśmy w dalszą podróż w kierunku Mediolanu. Był to jeden z wielu punktów w naszej wycieczce, na który bardzo czekaliśmy. Mediolan jest bardzo ważnym ośrodkiem międzynarodowej turystyki. Znajduje się tam największe studio telewizyjne w Europie. Nie bez powodu Mediolan określany jest jako centrum mody. Zachwyciła nas przede wszystkim niesamowita Katedra pw. Narodzin Świętej Marii Panny. Jest to gotycka marmurowa katedra, jeden z najbardziej znanych budynków w Europie. Jej wymiary: 157 metrów długości i 92 szerokości plasują ją na 3 miejscu w Europie. Położona jest na głównym placu w centrum Mediolanu. Na zewnątrz katedra ozdobiona jest przez 2245 figur, 135 sterczyn, 96 rzygaczy i około kilometra maswerków. Budowa katedry finansowanej przez Giangaleazzo Viscontiego rozpoczęła się w 1386 roku a ostatnie wykończenia wykonano na polecenie Napoleona w roku 1809. Zegar słoneczny umieszczony w nawie przy wejściu jest największy na świecie.

Kolejnym punktem naszej wyprawy był Turyn. Turyn to miasto w północno-zachodnich Włoszech nad rzeką Pad, stolica Piemontu. Patronem miasta jest św. Jan Chrzciciel. Punktem głównym w Turynie było nawiedzenie i modlitwa przy Całunie Turyńskim, który następnym razem do zwiedzania publicznego udostępniony będzie w 2025 roku!

Całun turyński, to płótno zawierające obraz dwustronnego (od przodu i od tyłu), trójwymiarowego odwzorowania (poprzez rzucenie na płaszczyznę) postaci człowieka. Na obrazie widoczne są liczne rany. Według tradycji chrześcijańskiej został w nie owinięty po śmierci Jezus Chrystus, a charakter i umiejscowienie ran odpowiada opisowi z Ewangelii. Obraz powstał według tradycji samoistnie (wypalił się na owiniętym dookoła ciała materiale), pod wpływem jakiejś energii w momencie zmartwychwstania, a czerwone ślady to krew Jezusa. W przeszłości istniało w Europie co najmniej kilkadziesiąt całunów – relikwii, z podobnym wyobrażeniem ciała poranionego Chrystusa. Jednak zagięły one w czasie wojen i kataklizmów; część zidentyfikowano jako bez wątpienia fałszywe.

Prosto z centrum Turynu udaliśmy się do hotelu na nocleg, który znajdował się w pobliżu miasta, na peryferiach Turynu.

Czwarty Dzień – 28. 04. 2010 r.

Po śniadaniu ruszyliśmy z Turynu w kierunku Rzymu, ale czwartego dnia naszego wyjazdu czekała nas po drodze wspaniała Florencja. Jest to miasto położone w środkowych Włoszech nad rzeką Arno u stóp gór Apenin, stolica Toskanii i prowincji Florencja.

Florencja zachwycała nas przede wszystkim swoją przepiękną panoramą. Widok zapierał nam dech w piersiach. Po czasie przeznaczonym na zdjęcia i podziwianie widoków oraz monumentalnego posągu Dawida poszliśmy pieszo na zwiedzanie Florencji. Następnie udaliśmy się w dalszą podróż w kierunku Rzymu. Czekala nas bardzo długa podróż, ale wszyscy z niecierpliwością czekaliśmy na ujrzanie wiecznego miasta, bo ponoć wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. W godzinach wieczornych dojechalśmy na nocleg w Rzymie.

Piąty i Szósty Dzień – 29 i 30. 04. 2010 r.

W tych dniach zajęliśmy się zwiedzaniem Rzymu i Watykanu, który jest jego enklawą. Odetchnęliśmy z ulgą, ponieważ w tych dniach mogliśmy odpocząć od podróży autokarem, która momentami stawała się bardzo nużąca. Rzym jest miastem przepelnionym piękną architekturą i ogromną liczbą zabytków, których nie sposób wyliczyć.

Pierwszym punktem na naszej liście zwiedzania była Bazylika św. Pawła za Murami. Jest to jedna z czterech bazylik papieskich (dawniej zwanych patriarchalnymi) znajdujących się na terenie Rzymu i Watykanu. Jest to miejsce pochówku świętego Pawła. Bazylika została zbudowana przy Via Ostiense przez cesarzy Teodozjusza I, Arkadiusza i Walentyniana II w latach 386-440. Pięcionawowa budowla poprzedzona została atrium. Zbudowano ją w miejscu, gdzie wcześniej św. Lucyna pochowała ciało św. Pawła (on sam został ścięty około 3 km od tego miejsca. Zgodnie z legendą, jego głowa trzykrotnie odbiła się od ziemi, z której wytrysnęły trzy źródła wody). Nad grobem św. Pawła zbudowana została najpierw niewielka kapliczka, która przetrwała do czasu zbudowania bazyliki.

W Bazylice znajdują się portrety wszystkich Papieży, obecnie ich liczba wynosi 265. W 1980 roku Bazylika św. Pawła za Murami, została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO, jako „Zespół zabytkowy Rzymu, dobra Stolicy Apostolskiej leżące na terenie Rzymu, korzystające z prawa eksterytorialności i bazylika św. Pawła za Murami”.

Niezwykłe wrażenie zrobiło na nas Koloseum. Ta budząca zachwyty budowla, znajduje się przy samym wyjściu z włoskiego metra. Jest to niejako miejsce spotkania dwóch światów – starożytnego Rzymu i świata współczesnego. Koloseum to amfiteatr w Rzymie, wzniesiony w latach 70-72 do 80 n.e. przez cesarzy z dynastii Flawiuszów. Odbываły się w nim m.in. walki gladiatorów, polowania na dzikie zwierzęta. Tradycja mówi iż w Koloseum mordowano chrześcijan, co upamiętniono krzyżem wewnątrz budowli. Od połowy XVIII wieku Koloseum jest otoczone opieką, jako miejsce męczeństwa pierwszych chrześcijan, wcześniej pozyskiwano z niego bloki kamienne jako materiał budowlany. Nazwa Koloseum została nadana we wczesnym średniowieczu od znajdującego się w pobliżu budowli ogromnego posągu Nerona przedstawionego

jako Helios. Od II poł. XVIII wieku w Wielki Piątek co roku odbywa się tutaj Droga Krzyżowa pod przewodnictwem papieża. Dnia 7 lipca 2007 obiekt został ogłoszony jednym z siedmiu nowych cudów świata.

Bezpośrednio z Koloseum udaliśmy się na Forum Romanum. Wykupiony bilet umożliwił nam wejście do trzech rzymskich zabytków: Koloseum, Forum Romanum, Pallatinum. Forum Romanum, inna nazwa to Forum Magnum – plac w starożytnym Rzymie, otoczony sześcioma z siedmiu wzgórz: Kapitołem, Pallatynem, Celiusem, Eskwilinem, Wiminałem i Kwirynałem. Jest to centrum polityczne, religijne i towarzyskie Rzymu.

Po zwiedzeniu owych zabytków jedni z nas udali się na dalsze zwiedzanie Rzymu pod opieką księdza Jarosława Sokołowskiego, zaś inni skuszeni piękną pogodą, jaka towarzyszyła nam przez cały wyjazd, zdecydowali się wyruszyć w stronę Ostii, leżącej nad Morzem Tyrreńskim. W godzinach wieczornych wszyscy spotkaliśmy się na naszym miejscu zakwaterowania: Camping Village Roma, gdzie mogliśmy się podzielić wrażeniami z całego dnia.

Nazajutrz czekała na nas perspektywa zwiedzania Watykanu. Dostyc wcześnie rano wszyscy ochoczo wyruszyliśmy w drogę, ponieważ każdy z nas z niecierpliwością oczekiwał ujżenia Grobu naszego Rodaka – Papieża Jana Pawła II.

Całe terytorium Państwa watykańskiego od trzech stron otoczone jest murami. W tym państwie znajduje się zespół pałacowo-kościelny z Bazyliką świętego Piotra, placem św. Piotra, pałacem oraz wiele gmachów galerii, muzeów i budynków administracyjnych. Watykan posiada też Papieską Akademię Nauk i Obserwatorium Watykańskie założone w 1572 roku oraz Ogrody Watykańskie. Niektóre części Rzymu należą do Watykanu np: 5 uniwersytetów, wiele kościołów, Bazylika Laterańska, Biblioteka Laterańska.

Bazylika św. Piotra na Watykanie została zbudowana w latach 1506-1626. Rzymskokatolicka bazylika na placu św. Piotra na Watykanie to drugi co do wielkości kościół na świecie (powierzchnia: 23.000 m²) i jedno z najważniejszych świętych miejsc chrześcijaństwa. Wedle tradycji stoi na miejscu ukrzyżowania i pochówku św. Piotra, uznawanego za pierwszego papieża – jego grób leży pod głównym ołtarzem. W bazylice i w jej podziemiach znajdują się także groby innych papieży, w tym także naszego Papieża Jana Pawła II. Ogromne wrażenie zrobiła na nas monumentalność Bazyliki oraz zachwycająca kolumnada znajdująca się na placu i otaczająca Bazylikę. Liczne obrazy znajdujące się w świętej budowli, przy bliższej obserwacji okazały się dziełami wykonanymi z bardzo drobnej mozaiki, co jak warto zauważyć było niezwykle pracochłonną techniką. Przyniosła ona jednak niesamowity efekt, o którym sami mogliśmy się przekonać.

Następnie udaliśmy się do grobów papieskich. Mogliśmy pomodlić się, oddać cześć i hołd papieżowi Janowi Pawłowi II oraz innym spoczywającym Papieżom w podziemiach Bazyliki św. Piotra. Przy Grobie Jana Pawła II wszyscy całą grupą modliliśmy się dosyć długo, bo przez 15 minut, co było dla nas czymś niesamowitym, bo zwykle ludzie zatrzymywali się tylko na kilkanaście sekund. Po modlitwie i zadumie przeszliśmy na Plac św. Piotra. Mieliśmy czas wolny, który przeznaczylśmy na zakupienie pamiątek z Wiecznego Miasta dla naszych bliskich i znajomych oraz wysłanie im kartki z Rzymu.

Po udanych zakupach zwiedzaliśmy jedno z najpiękniejszych miejsc w Rzymie, a mianowicie Schody Hiszpańskie, które urzekły nas niesamowitą ilością pięknych kwiatów. Warto dodać, iż Schody te zwieńczają najdroższą ulicę rzymską. Są one dziełem architektów Francesco de Sanctis i Alessandro Specchi, znajdują się przy Placu Hiszpańskim (Piazza di Spagna) - jednym z najsłynniejszych placów Rzymu. Zostały ukończone na Jubileusz w 1725 roku i uroczyste zainaugurowane przez papieża Benedykta XIII.

Na szczycie schodów znajduje się XVI-wieczny kościół Trinita' dei Monti (kościół św. Trójcy), zbudowany według projektu Carla Maderny. Kościół i schody zostały sfinansowane przez rząd francuski, przyjęta nazwa wiąże się z lokalizacją ambasady hiszpańskiej. Schody Hiszpańskie należą do miejsc tłumnie odwiedzanych przez turystów. Odbywają się na nich coroczne pokazy mody, a wiosną zdobi je kwiatowa dekoracja ustawiana z okazji festiwalu kwiatów. Zimą, w okresie Bożego Narodzenia na tarasie schodów ustawiana jest szopka. Schody mają 138 stopni. To jedne z najdłuższych i najszerzych schodów w Europie.

Następną atrakcją turystyczną była dla nas słynna Fontanna di Trevi. Jest to najbardziej znana barokowa fontanna Rzymu. Została zbudowana z inicjatywy Klemensa XII w miejscu istniejącej wcześniej fontanny zaprojektowanej przez Leona Battiste Albertiego z 1435 r. Zasila ją woda doprowadzona akweduktem zbudowanym w roku 19 p.n.e. przez Agrypę, tym samym, który zasila fontannę Barcaccia znajdującą się u podnóża Schodów Hiszpańskich.

Legenda wiąże nazwę fontanny z imieniem Trevia noszonym przez dziewczęcę, która odkryła źródło wody wykorzystane przy budowie akweduktu. Wodę doprowadzaną przez ten akwedukt do fontanny nazywa się Acqua Virgo. Turyści zwyczajowo wrzucają do fontanny drobne monety, by zapewnić sobie „powrót do Rzymu”. Pieniądze wyławiane przez władze miasta przeznaczone są na utrzymanie zabytków. Po filmie „Słodkie Życie” (La Dolce Vita) z 1960 w reżyserii Federico Felliniego stała się sławna na całym świecie, a scena kąpieli Sylvii granej przez Anitę Ekberg należy do najsłynniejszych w dziejach kina.

Myśleliśmy, że nic już nas nie zaskoczy po ujrzeniu tylu wspaniałych budowli rzymskich, jednak widok Panteonu przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Panteon (miejsce poświęcone wszystkim bogom), to okrągła świątynia na Polu Marsowym, ufundowana przez cesarza Hadriana w roku 125 na miejscu wcześniejszej z 27 r. p.n.e., zniszczonej w pożarze w 80 r. n.e. Budowę kierował Apollodoros, stracony później przez cesarza. Od VII wieku Panteon jest użytkowany jako kościół katolicki pw. Santa Maria ad Martyres – Najświętszej Marii Panny od Męczenników.

Jest jedną z najwspanialszych i jednocześnie najlepiej zachowanych budowli z czasów starożytnego Rzymu. Panteon jest rotundą o średnicy 44 m i takiej samej wysokości. Przed wejściem do świątyni znajduje się dobudowany trzyczęściowy portyk 16 kolumn w porządku korynckim, z czego 8 ustawionych jest w pierwszym rzędzie. Wieńczy go tympanon, pod którym widnieje inskrypcja: M. AGRIPPA L F COS TERTIVM FECIT/ (M(arcus) Agrippa L(ucii)F(ilius) CO(n)S(ul) TERTIVM FECIT), którą można przetłumaczyć jako „Wzniesiony przez Marka Agryppę, syna Lucjusza, konsula po raz trzeci”. Wysokość portyku wraz z tympanonem wynosi 25m. Kopuła budowli odlana jest z niezbrojonego betonu z centralnym otworem (oculusem) o średnicy 9 m, jedynym otworem oświetlającym wnętrze. Ponieważ otwór nie ma przykrycia, podłoga na środku jest lekko wklęsła z odpływem do zbierania deszczu. Wewnątrz znajdują się rzeźby z brązu, podniebienie kopuły jest ozdobione pięcioma rzędami kasetonów, a w ścianach znajdują się nisze.

Wnętrze jest imponujące i zarazem niezwykle harmonijne. Prostokątne kapliczki i półkoliste nisze przeplatają się ze sobą. W pierwszej kaplicy znajdują się kości Perin del Vaga – uważanego za drugiego po Juliuszu Romano, wielkiego asystenta Rafaela. W pobliżu znajduje się grobowiec Baltazara Perruziego – wielkiego malarza i architekta.

Następnie udaliśmy się do znanych rzymskich uniwersytetów. Widzieliśmy i podziwialiśmy *Biblicum*. Na *Gregorianie* i *Angelicum* studiowali Księża Wykładowcy pracujący na naszym Wydziale. Książd Jarosław Sokołowski, jako że jest absolwentem Papieskiego Uniwersytetu Świętego Tomasza z Akwinu zwanego ANGELICUM zadbał o oprowadzenie nas po tym Uniwersytecie. Warto też nadmienić, że również studiował tam Ojciec Święty Jan Paweł II i papież Paweł VI.

Kolejnym punktem naszego zwiedzania był Ołtarz Ojczyzny – Altare della Patria, który dla ludności włoskiej znaczy to samo co dla Polaków – Grób Nieznanego Żołnierza. Jest to duża, wielka budowla z białego marmuru, dominująca nad placem Weneckim. Pomnik zaprojektowany przez Giuseppe Sacconiego, został zbudowany dla uczczenia zjednoczenia Włoch. Centralna jego część to Grób Nieznanego Żołnierza. Płonie tu wieczny ogień, a żołnierze trzymają wartę. Za nim ściana ozdobiona pla-

skorzeźbą z postacią bogini Rzymu na złotym tle. Wyżej na cokole, ustawiono konny pomnik króla.

Mieliśmy także okazję ujrzeć wilczycę kapitolijną, będącą światowym, historycznym symbolem powstania Rzymu (753 p.n.e.). Ze znajdującego się nieopodal tarasu rozciągał się zapierający dech w piersiach widok na Forum Romanum.

Ostatnimi miejscami do zwiedzania w programie była Bazylika św. Jana na Lateranie oraz Święte Schody. Bazylika św. Jana na Lateranie to Katedra Biskupa Rzymu. Bazylika była częścią rezydencji kolejnych papieży od roku 313. Po przeniesieniu siedziby przez Benedykta XI do Perugii, a następnie (podczas pontyfikatu Klemensa V do Awinionu) Lateran został spalony (1308). Dlatego papież Grzegorz XI wracając z Awinionu przeniósł siedzibę na Watykan.

Święte Schody natomiast według historyków zostały przywiezione z Jerozolimy do Rzymu w 326 r. przez św. Helenę, matkę Konstantyna. Zgodnie z legendą pochodzą z pałacu Poncjusza Piłata i po nich wschodził Jezus Chrystus. Kaplica San Lorenzo, w której obecnie mieszczą się schody została zbudowana w XVI wieku na polecenie Sykstusa V. Obecnie pokryte są drewnianą okładziną i wolno nimi wchodzić tylko na kolanach.

Po niemalże całym dniu zwiedzania Rzymu mieliśmy czas wolny, który każdy z nas poświęcił na degustację włoskich przysmaków.

Dzień Siódmy – 1. 05. 2010 r.

Kolejny dzień naszej wyprawy rozpoczęliśmy od zwiedzania Monte Cassino. Po kilkugodzinnej jeździe z Rzymu dotarliśmy na wzgórze Monte Cassino. Spotkaliśmy tam absolwentkę naszego Wydziału – Marię Piętkę, która od niedawna mieszka i pracuje w Cassino. Dzięki niej mieliśmy możliwość poznania historii tego miasta i wydarzeń z nim związanych. Wedle tradycji Benedykt z Nursji dotarł do Casinum między 525 a 529 rokiem, już po pobycie w Rzymie i w Subiaco, gdzie założył pierwsze klasztory swojego zakonu. Mistyka miejsca kazała Benedyktowi założyć w Casinum kolejny klasztor i w nim osiąść. Na potrzeby klasztoru wykorzystano stare świątynie obrządzone po chrześcijańsku. Klasztor na Monte Cassino stał się w owym czasie najważniejszym duchowym miejscem chrześcijańskiej Europy. Św. Benedykt przebywał w nim aż do swojej śmierci. Na Monte Cassino umarła również młodsza siostra św. Benedykta, św. Scholastyka, założycielka Zakonu Benedyktynek w Piumarola. Szczątki tych dwojga świętych są najcenniejszymi relikwiami opactwa. Klasztor był świadkiem bitwy pod Monte Cassino, w której uczestniczył II Korpus polski pod wodzą generała Władysława Andersa. Po II wojnie światowej rząd włoski odbudował klasztor, a papież Paweł VI konsekrował go w 1964 r. Obecnie turyści podziwiają jej pieczołowicie odbudowane opactwo i ekscytującą karkołomnym wjazdem na szczyt

wzgórza. Droga wiję się serpentynami po stromym zboczu, dostarczając również pięknych widoków na okolicę.

W pobliżu klasztoru znajdują się bardzo ważne miejsce dla wszystkich Polaków – Cmentarz Żołnierzy Polskich poległych w bitwie pod Monte Cassino w okresie od 11 do 19 maja 1944 roku. Cmentarz powstał na przełomie lat 1944-1945 pod kierownictwem inż. Tadeusza Muszyńskiego według projektu architektów Wacława Hryniewicza i Jerzego Skolimowskiego. Inicjatywa budowy wyszła ze strony środowiska polskich żołnierzy, uczestników bitwy o klasztor na Monte Cassino. Zbudowano go na płaskim siodle, zwanym w czasie bitwy „Doliną Śmierci”, pomiędzy Monte Cassino i wzniesieniem „593”, a więc w miejscu najbardziej wymownym. To właśnie przez „Widmo”, „Głowę Węża” i „593” szły główne natarcia polskich batalionów. Na wzniesieniach „593” i „575” wzniesiono pomniki ku czci poległych z 3 Dywizji Strzelców Karpackich i 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Uroczyste oddanie cmentarza nastąpiło 1 września 1945 r. z udziałem przedstawicieli rządu polskiego na uchodźstwie oraz dowództwa wojsk alianckich. Wśród wzgórz okalających Monte Cassino znaleźli spoczynek żołnierze II Korpusu generała Władysława Andersa, którzy oddali życie w krwawej bitwie o otwarcie wojskom sprzymierzonych drogi na Rzym.

Spoczywa na nim 1072 poległych żołnierzy Rzeczypospolitej wszystkich jej wyznań: katolików, grekokatolików, prawosławnych, protestantów, żydów i mormonów w większości wyprowadzonych przez gen. Andersa z „niehumanitarnej ziemi”, z sowieckich obozów koncentracyjnych Gułag. Generał Władysław Anders, który zmarł w 1970 r. w Londynie, w swej ostatniej woli prosił by być pochowanym wśród swoich żołnierzy pod Monte Cassino. Jego grób stanowi dziś centralny punkt cmentarza.

Będąc w Neapolu chcieliśmy również zwiedzić i zobaczyć wulkan – Wezuwiusz. Niestety jednak sam krater wulkanu był tego dnia zamknięty, ale byliśmy na Wezuwiuszu i mogliśmy jednak podziwiać przepiękne pejzaże rozciągające się na Zatokę Neapolitańską – „Zobaczyć Neapol i ...”. To stwierdzenie ma sens – zwłaszcza dla nas od tego dnia.

Po całym dniu pełnym wrażeń udaliśmy się w dalszą podróż autokarem w kierunku Rzymu i naszego miejsca zakwaterowania Village Roma.

Dzień Ósmy – 2.05.2010 r.

Tego dnia – niedziela czekał na nas Asyż. Z trudem przyszło nam pożegnanie się z Rzymem, który przyjął nas niezwykle przyjaźnie. Po drodze zajechaliśmy do Lugnano in Teverina (dioc. Terni) na Mszę św. (którą celebrował dla uczestników ks. J. Sokołowski) do parafii, gdzie proboszczem jest ks. Krzysztof Kochanowski z diec. Łomżyńskiej, który nas przyjął bardzo gościnnie. Później byliśmy w Terni w Bazylice św. WATENTEGO – patrona ludzi zakochanych. Następnie był Asyż - to włoskie mia-

sto i gmina położone na południowy wschód od Perugii, w regionie Umbria. Asyż jest najbardziej znany jako miejsce narodzin św. Franciszka i św. Klary oraz z pojednania międzynarodowego, religijnego i pokoju na świecie. Bazylika św. Franciszka w Asyżu – XIII-wieczny kościół poświęcony św. Franciszkowi z Asyżu, znajdujący się w umbryjskim mieście Asyż.

Bazylika została zbudowana na Wzgórzu Piekielnym (nazwa szczytu związana jest z wykonywanymi na nim wyrokami śmierci), подарowanym zakonowi przez mieszkańca Asyżu, Szymona Pucciarellego. Reguła zakonu nie pozwala na posiadanie dóbr, zatem teren ten już od 1228 stanowił własność Watykanu. Dzień po kanonizacji św. Franciszka, w dniu 17 lipca 1228, papież Grzegorz IX poświęcił miejsce budowy i zmienił nazwę wzgórza na Wzgórze Rajske. Budowa kościoła dolnego trwała dwa lata, a w 1239 zakończono prace nad wznoszeniem bazyliki, konwentu i dzwonnicy. Klasztor powstawał równolegle z budową kościoła. Nazwa konwent została przyjęta ok. 1300 r. W 1230 przeniesiono ciało św. Franciszka do kościoła dolnego i pochowano je w krypcie pod głównym ołtarzem. Rozbudowa bazyliki miała miejsce w XIV i XV wieku. Ostateczny kształt został nadany w latach 1474-1476 przez papieża Sykstusa IV. Dzwonnica została zbudowana w stylu romańskim.

Dnia 8 września 1997 r. silne trzęsienie ziemi spowodowało poważne uszkodzenie bazyliki. Zawaliła się część sklepienia kościoła górnego, którego spadające fragmenty zabiły czterech zakonników (jeden z nich był Polakiem). Sklepienie odbudowano. Nie udało się jednak odtworzyć uszkodzonych fragmentów fresków. W 2000 r. Bazylika i inne zabytki franciszkańskie zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Ze względu na duże odległości, jakie dzieliły nas od miejsca naszego zakwaterowania musieliśmy wyruszyć w dalszą drogę autokarem firmy *Polonus* z Warszawy. Nocleg mieliśmy zaplanowany w okolicach Wenecji nad Morzem Adriatyckim – *Pra' delle Torri*.

Dzień Dziewiąty – 3.05.2010 r.

Rano mogliśmy podziwiać wzburzone Morze Adriatyckie. Część nas zebrała przepiękne muszelki, które będą nam z pewnością przypominać o urokach wycieczki. Dziewiąty dzień naszej pielgrzymki, to przede wszystkim podróż powrotna do Polski. Jedną z atrakcji tego dnia był postój na wzgórzu Kahlenberg, skąd mogliśmy podziwiać przepiękną panoramę Wiednia. Kahlenberg, to po polsku Łysa Góra. Jest to wzgórze pod Wiedniem, 500 m n.p.m.. Z tego miejsca w 1683 roku Król Polski Jan III Sobieski dowodził zwycięską bitwą z Turkami o Wiedeń. Na szczycie góry znajduje się kościół pw. św. Józefa prowadzony od 1906 roku przez polskich Księży Zmartwychwstańców.

Znajduje się w nim izba upamiętniająca zwycięstwo polskie w Odsieczy Wiedeńskiej. Oprowadziła nas po tym miejscu polska Siostra zakonna mieszkająca w tej parafii.

Ze względu na niezwykle ważną dla Polaków uroczystość, jaka przypadała tego dnia – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, nasz opiekun ks. Jarosław Sokołowski odprawił Mszę św. w intencji Studentów uczestników i o opiekę Matki Bożej dla naszego Wydziału w Kościele pw. św. Józefa na Kahlebergu, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy wycieczki. Po Mszy św. mogliśmy również poświęcić liczne pamiątki zakupione przez nas w Watykanie i w Rzymie.

Podróż do Polski trwała 24 godziny, ale nikt nie martwił się długością czekającej nas drogi. Z uśmiechem na ustach i bagażem wspomnień przebyliśmy całą drogę. Dziesiątego dnia naszej podróży, około godziny 10.30 rano dnia 4.05.2010 r. dotarliśmy pod Salę Kongresową Pałacu Kultury w Warszawie.

Zakończenie

Wyjazd do Włoch na pewno na zawsze zapisze się w naszej pamięci, bo były to chwile, które starczą na całe życie. Na pewno pozostała w nas chęć zobaczenia tego wszystkiego raz jeszcze. Wycieczka ta dała nam szansę poznania innej kultury i obyczajów, ujrzenia wspaniałych i pięknych miejsc. Co więcej wyjazd ten umożliwił nam integrację i zacieśnienie więzi pomiędzy studentami Wydziału Prawa Kanonicznego.

Szczególnie podziękowania kierujemy do Organizatora i Opiekuna naszej wycieczki ks. Jarosława Sokołowskiego, który po raz kolejny podjął się przedsięwzięcia, jakim była bardzo udana pielgrzymka do Rzymu.

Składając podziękowania nie możemy zapomnieć o osobach, bez których ten wyjazd nie byłby możliwy. Gorące podziękowania Studenci pragną złożyć także na ręce władz naszej Uczelni. Na zakończenie sprawozdania w imieniu Organizatora i Wszystkich Uczestników wyjazdu z UKSW do Włoch pragniemy bardzo serdecznie podziękować za życzliwość i zrozumienie oraz za dofinansowanie tego wyjazdu w szczególności Jego Magnificencji Rektorowi UKSW ks. prof. dr hab. Henrykowi Skorowskiemu. Naszą wdzięczność za poparcie tego wyjazdu składamy również Kanclerzowi naszej Uczelni p. mgr inż. Markowi Lepa. Słowa wdzięczności za poparcie inicjatywy wyjazdu kierujemy na ręce Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW ks. prof. UKSW dr hab. Józefowi Wroczeńskiemu oraz Przewodniczącemu Samorządu Studentów UKSW p. Cezaremu Szczypie.

Kolejna wycieczka (z kolei już 6 raz) Studentów UKSW, tym razem do Włoch, pozostała nie tylko w naszej pamięci – uczestników, ale została również upamiętniona i udokumentowana w trzech formach:

1) **Sprawozdanie pisemne z wyjazdu:** Sylwia Marchewa, Marta Kita – studentki III roku WPK UKSW i ks. Jarosław Sokołowski;

2) **Gazetka zdjęciowa** – w Gablocie przed Dziekanatem WPK: Katarzyna Dzieszkowska, Agata Szafrąńska – studentki III roku WPK UKSW i ks. Jarosław Sokołowski;

3) **Katalog zdjęć z wyjazdu** na CD DVD do strony internetowej WPK UKSW: Piotr Sulich – absolwent WPK UKSW i ks. Jarosław Sokołowski.

Na pewno nieskromnie jest to podkreślać, ale niemalże tradycyjnie już obecny nasz wyjazd był bardzo udany, a jego uczestnicy już we Włoszech snuli plany zorganizowania w przyszłości podobnej podróży z naszej Uczelni w inne ciekawe i warte odwiedzenia miejsca w Europie.

*ks. Jarosław Sokołowski
Sylvia Marchewa
Marta Kita*

KOŁOKWIUM HABILITACYJNE KS. DR. TOMASZA RAKOCZEGO

Dnia 14 grudnia 2010 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyło się kolokwium habilitacyjne ks. dr Tomasza Rakoczego, kapłana diecezji gnieźnieńskiej, sędziego diecezjalnego w Trybunale Metropolitalnym w Gnieźnie.

Podstawę przewodu habilitacyjnego stanowiła rozprawa pt. *Publiczne stowarzyszenia wiernych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, Gniezno 2010, ss. 426. Recenzentami rozprawy byli: ks. prof. dr hab. Wiesław Wenz (PWT Wrocław), ks. prof. UPJPII dr hab. Tomasz Rozkrut, ks. prof. KUL dr hab. Mirosław Sitarz oraz ks. prof. UKSW dr hab. Tomasz Gałkowski. Kolokwium habilitacyjnemu przewodniczył Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW – ks. prof. UKSW dr hab. Józef Wroceński.

Zgodnie z kan. 215 KPK *wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów*. Prawo do stowarzyszania się jest jednym z praw fundamentalnych, zaś w jego realizacji wierni mogą zakładać stowarzyszenia publiczne (gdy podejmują cele hierarchii, działając w jej imieniu i w drodze misji od niej otrzymanej) oraz prywatne (gdy realizują cele leżące w ich własnej kompetencji i wykonują je we własnym imieniu).

Rozprawa habilitacyjna ks. dr Tomasza Rakoczego jest próbą analizy stowarzyszeń publicznych w Kościele. Składa się ze: wstępu (ss. 5-12), trzech części podzielonych